

PRENUMERATA:

Rocznie 15 mk. 50 fen.,
półrocznie 8 mk. —
kwartalnie 4 mk. 50 fen.,
miesięcznie 1 mk. 50 fen.
za odosłanie do domu 30 fen.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed tekstem
i w tekście — wiersz 1 mk.
Nekrologia . . . 50 fen.
Reklamy . . . 60 fen.
Zwyczajne . . . 40 fen.
Drobne ogłoszenia po 6 fen.
za wyraz. Najmniej 50 fen.



GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
„GAZETY ŁÓDZKIEJ“
ul. Przejazd 8.

Administracja
otwarta od 8 i pół rano
do 6-ej wieczór, w święta
od 6 do 10 rano.

Redakcja
czynna od g. 9-ej do 3-ej
codziennie, w wigilie świąt
do 10 wieczór.

Piątek, 12 Października 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 281.

LOTERIA KLASOWA LEGJONÓW POLSKICH

Warszawa, Trębacka № 2.

Na 32.000 losów—16.000 losów i 1 premia wygrywają razem
3 miliony 262 tysiące 500 marek

Główne wygrane: 300,000, 200,000, 160,000, 130,000, 120,000 marek.

Ciągnięcie drugiej klasy 19 i 20 października.

Wygrane 2-ej klasy 30,000, 10,000, 5,000, 3,000, 2,000 marek i wiele innych.

Czwartka losu kosztuje w każdej klasie 6 mk. 25 fen.

Cały dochód z Loterii Legionów, której wygrane gwarantowane są przez **Bank Ziemiański w Warszawie**, przeznaczony jest na inwalidów, wdowy i sieroty legionowe oraz na weteranów z 1863 roku.

Losy do nabycia u kolektorów. Wymiana biletów I klasy na bilety II klasy powinna nastąpić u właściwych kolektorów do 15 b. m.

Kronika polityczna.

Rokowania z polakami w Wiedniu.

Z Wiednia 11 października donoszą: Wczoraj popołudniu prezes ministrów dr. v. Seidler prowadził rokowania z polakami w obecności ministra finansów, ministra komunikacji i ministra Twardowskiego.

Postulaty polskie poddane zostały ponownemu zasadniczemu rozważeniu. Trwające 3 godziny narady nie doprowadziły sprawy do końca i będą kontynuowane dzisiaj, po wieczornym posiedzeniu komisji budżetowej.

Według informacji ze źródła polskiego, w polskich kołach poselskich obiega pogłoska, że rząd zachowuje się wobec postulatów Koła Polskiego zasadniczo przychylnie.

Zamierzona redukcja majątku w Austrii.

Przedkładając Izbie posłów projekt zarządzenia budżetowego, wskazał minister skarbu dr. Schauer na konieczność wyznaczenia nowych źródeł dochodu, przy czym podnosząc całą powagę obecnego położenia finansowego Austrii, nie powstrzymał się również od zapowiedzi, iż jako jedyny realny sposób usunięcia długu wojennego uznać trzeba będzie:

Jednorazową redukcję majątku w przypuszczalnej wysokości ponad 30 procent wartości majątku wszystkich obywateli państwa bez różnicy.

Sprawa ta, pomimo swej nadzwyczajności, nie jest jednakże jeszcze nagłą. Wojna trwa w dalszym ciągu, wskutek czego dług państwowy rośnie z dniem każdym, obecnie wynosi on ok. 54 miliardów, a w razie przeciągnięcia wojny np. do końca czerwca 1918 wyniesie 70 miliardów koron, wobec czego ostateczna stopa wysokości tego jednorazowego podatku nie może być w chwili obecnej ustalona.

Oświadczenie prezesa ministrów bawarskich.

Biurowi Wolffa donosi z Monachium: W komisji głównej bawarskiej Izby poselskiej prezes ministrów hr. Hertling złożył oświadczenie o ważnym charakterze politycznym. Powiedział on: Nasza sytuacja militarna jest bardzo dobra. Inni liczą na rozdarcie Niemiec, które nie istnieje. Należy obalić fałszywe przedstawienie stanu rzeczy. W tych warunkach jest w istocie dobrze nie mówić zbyt wiele o pokoju. Chcemy pokoju, zabezpieczającego całość Niemiec i ich możliwości rozwojowej. Jestem przekonania, że włączenie Alzacji do Niemiec południowych zgodnym jest z panującymi stosunkami, zarówno jak i włączenie Lotaryngii do Prus. Wiadomość dziennikarska, że kwestje te zostały już zdecydowane, jest fałszywą. Federatywny charakter Rzeszy należy zachować. Nie powinni powstać na gruncie politycznym pewne żądze unifikacyjne, centralistyczne. Watykanowi nie uczyniono jakichkolwiek wiążących przyrzeczeń w stosunku do Belgii. Musimy ze wszech miar otrzymać zapewnienia polityczne i gospodarcze. Po nocy papieskiej i po mowie hr. Czernina nasi przeciwnicy zmuszeni są do wyłuszczenia drobiazgowego swych celów wojennych. Co do Alzacji i Lotaryngii, istnieje prawdopodobnie traktat tajny pomiędzy Anglią i Francją.

Propozycja przyjęta została przez większość parlamentu.

Organ Kierenskijski „Dien“, stał się również wyrazicielem nadziei rosyjskich na pokój powszechny. Wśród kierujących sfer rosyjskich pogłoski pokojowe utrzymują się z wielką uporczywością. Sprawa pokoju nie schodzi z porządku dziennego. Psychologiczna chwila wojny nadeszła.

Deklaracja ros. nowoutworzonego rządu, po zaznaczeniu smutnego wewnętrznego stanu w państwie, w którym pewne żywioły dążą do unicestwienia zdobyczy rewolucji, odkładając rozstrzygnięcie zasadniczych spraw do chwili zwołania konstytuancy, wypowiada następującą rezolucję w sprawie pokoju powszechnego:

„Przejęty przekonaniem, że pokój powszechny umożliwi naszej wielkiej ojczyźnie rozwój wszystkich jej sił twórczych, będzie rząd nieustannie prowadził czynną politykę wewnętrzną w duchu zasad demokratycznych, tak jak były zapowiedziane przez rewolucję rosyjską i stały się zasadami narodowymi, a także będzie rząd dążył do zawarcia *powszechnego pokoju*, wyłączającego wszelką przemoc.

W zupełnym porozumieniu ze sprzymierzeńcami rząd w najbliższym czasie weźmie udział w kongresie mocarstw sprzymierzonych, na którym, poza zwykłymi delegatami, będzie reprezentowany przez osobistość, cieszącą się szczególnym zaufaniem organizacji demokratycznych. Na zjeździe tym, obok rozwiązania kwestji wspólnie prowadzonej wojny, nasi przedstawiciele będą starali się uzyskać porozumienie ze sprzymierzeńcami na podstawie zasad, obwieszczonych przez rewolucję rosyjską. Rząd użyje wszystkich sił w celu poparcia wspólnej sprawy sojuszników, obrony kraju i energicznego wystąpienia przeciwko wszelkim zamiarom zdobycia ziemi innych narodów.“

Z Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej poświęcone debatom nad sprawami ogólnymi, po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia przez sekretarza Rady, p. Pawła Runjo, przyjętego bez poprawek, zabrał głos przewodniczący, dając wyjaśnienia co do komunikatów, jakie ma-

gistrat ma udzielać Radzie miejskiej ze swej działalności.

Szczegółowe komunikaty udzielane będą dwa razy do roku, ogólne zaś, dotyczące spraw najbardziej obchodzących Radę miejską, w terminach miesięcznych.

W sprawie pokrycia kosztów leczenia biednych żydów postanowiła Rada miejska, by koszty te były pokrywane bez różnicy wyznania dla wszystkich biednych stałych mieszkańców Łodzi.

Radny Klotzman referował sprawę ograniczenia konsumpcji gazu i elektryczności.

W kwestji tej zabrał głos radny Klukow, przytaczając ciężkie położenie ludzi pracujących przy świetle sztucznym i osób, których jedynym środkiem do przyrządzenia stawy są kuchnie gazowe, jak ciężko tych ludzi krzywdzi powyższe ograniczenie.

Poczem zabierali głos inni radni i wniosek radnego Klotzmana o cofnięcie rozporządzenia przeszedł jednogłośnie.

W kwestji obsadzania posad urzędników miejskich wyczerpujące objaśnienia dał przewodniczący, twierdząc, że za sprawność maszyny biurowej i dokładność cyfr i zarządzeń odpowiada magistrat, a zatem narzucanie magistratowi czyjejś woli w danym kierunku byłoby do pewnego stopnia zdjęciem odpowiedzialności, przejętej przez tą instytucję, co jest w żadnym razie niedopuszczalne, gdyż mogłoby ujemnie wpłynąć na całą gospodarkę miejską.

Radny Holenderski jest przeciwnego zdania i stanowczo twierdzi, że pośrednictwo Stowarzyszeń Handlowych przy obsadzaniu posad w instytucjach miejskich jest praktykowane w wielu miastach na zachodzie.

Przewodniczący natomiast proponuje wniosek ugodowy, t. j., aby prosić magistrat, by, przy obsadzaniu posad, o ile możliwości, posilkował się pośrednictwem istniejących Stowarzyszeń zawodowych. Wniosek, poddany pod głosowanie, przyjęty został znaczną większością.

Następnie wzięto pod obrady wniosek, by poczynić starania u władz okupacyjnych o uzyskanie na korzyść miasta dodatków podatkowych, co mogłoby przysporzyć dochodów miastu. Po wielostronnem omówieniu tej kwestji postanowiono rzecz przekazać magistratowi.

Posiedzenie zakończono o g. 8-m. 55.

Sala Koncertowa (Dzielnia 18)

Łódzka Orkiestra Symfoniczna. Uroczyste Koncerty

ku czci

Tadeusza Kościuszki
pod egidą Komitetu obchodu 100-letniej
Rocznicy Zgonu Tadeusza Kościuszki poświęcone

Muzyce Polskiej i poprzedzone
wzrostami okolicznościowymi.

NIEDZIELA, 14 października 1917 o godz.
8 wiecz. II-gi (abonamentowy) **Koncert
Symfoniczny.**

Dyrygent BRONISŁAW SZULC.

Solista **Henryk Melcer.**

Przemówienie wygłosi prof. BRONISŁAW
KNOTHE.

W programie: Koncert fortepianowy
E-moll Chopina z towarzyszą orkiestry
W części orkiestrowej utwory Moniuszki,
Chopina, Zelańskiego, Noskowskiego, Karłowicza, Stojowskiego i in.

PONIEDZIAŁEK, 15 paźd. 1917, o g. 8
po południu

Koncert Popularny.

Dyrygent BRONISŁAW SZULC.

W programie utwory Moniuszki, Dobrzyńskiego,
Chopina, Noskowskiego, Zelańskiego i in.

Przemówienie wygłosi p. SZYMKANIEWICZ.

Ceny popularne od 20 fen. do Mrk. 1,50.

Bilety na oba koncerty sprzedaje Kasa
L. O. S. w składzie obrazów G. RESTLA,
Piotrkowska 84.

Rosja i pokój powszechny.

Od czasu ostatniej mowy hr. Czernina wyraz „pokój powszechny“ nie schodzi z ust mężów stanu.

Na pierwszym posiedzeniu ros. parlamentu prowizorycznego, Czernin odczytał budapeszteńską mowę hr. Czernina. Na licznych ławach parlamentu była ona bardzo żywo oklaskiwana.

Skobelaw wystąpił z propozycją skierowania do narodów Europy wezwania pokojowego i rosyjską politykę zagraniczną skierować na tory, prowadzącą do szybkiego pokoju powszechnego.

Obustronna blokada mocarstw centralnych.

„Daily Telegraph” dowiaduje się, że Ameryka i Anglia wpłynęły na Francję, Włochy i inne państwa koalicyjne, by również ogłosiły bezwzględna blokadę Europy środkowej, idąc pod tym względem śladami Anglii i Stanów Zjednoczonych. W ten sposób mocarstwa centralne mają zostać w zupełności odcięte od świata i pozbawione wszelkiego dowozu. Taka obustronna blokada ma, zdaniem dziennika angielskiego, doprowadzić do przyspieszenia końca wojny.

Paszporty do Sztokholmu.

Przyjęta na konferencji socjalistycznej w Bordeaux 1572 głosami rezolucja Renaudelsa żąda paszportów do Sztokholmu, rewizji celów wojny i energicznej polityki obrony kraju; poza tem żąda udziału w rządzie.

Czy socjaliści francuscy wejdą w skład rządu?

Z Genewy donoszą: Zakończenie konferencji socjalistycznej w Bordeaux, na której porządku dziennym były sprawa wstąpienia jednego lub kilku socjalistów do gabinetu, pozostawiło wrażenie, że Thomas i Comperre-Morel otrzymają teki ministerjalne.

Wieści z Taszkentu.

Przez długi czas brak było jakichkolwiek wiadomości z Taszkentu. Z ostatnio nadeszłych wynika jednak, że położenie nadal jest niepokojącym. Ruch buntowniczy robotników trwa. Oddział karny generała Koronczewskiego nie przybył jeszcze do miasta.

Sprzeniewierzenie Chwostowa.

„Basler Nachrichten” donoszą z Petersburga:

„Russkaja Woja” przynosi szczegóły o sprawie byłego ministra spraw wewnętrznych Chwostowa, który swojego czasu został na rozkaz rządu tymczasowego uwięziony pod zarzutem, że sprzeniewierzył półtora miliona rubli. Pieniądze te pochodzą z funduszu, który Chwostow otrzymał jeszcze od rządu carskiego na opłacanie agitacji podczas wyborów do Dumy, które miały się odbyć w roku bieżącym. Chwostow wydał na właściwy cel zaledwie 5000 rubli, resztę przyciągnął sobie.

Kłeska powodzi w Chinach.

Biuro Reutera donosi: W Chinach północnych wydarzyła się w niesłychanych rozmiarach klęska powodzi. Na przestrzeni więcej aniżeli 30,000 km. kw. utworzyło się jedno wielkie jezioro. Wszelkie drogi prowadzące do Pekinu stały się do tego stopnia nie do przebycia, że projektowane jest przeniesienie stolicy do jakiegos innego miasta.

Według depesz z Szanghaju, nie ulega żadnej wątpliwości, że olbrzymia powódź, jaka nawiedziła Chiny północne, pociągnie za sobą doniosłe skutki zarówno gospodarcze, jak i polityczne.

Rzeki przeobraziły się w gwałtowne prądy wody szerokości 2 mil i głębokości 40 stóp. Kolej żelazna prowadząca z Pekinu do Hankau, została w zupełności splukana; zaś w dniu 22 września zalane zostały koleje europejskie w Tientsinie, jak też zerwane zostały tam nadbrzeżne Zółtej Rzeki. Zalane tereny rozciągają się na przestrzeni 100 mil od południowo-zachodniej granicy Szantungu do Tientsinu i ograniczone są liniami dróg żelaznych Pekin — Kai-feng i Tientsin — Tsinan. Gęsto zaludnione obszary powierzchni około 20,000 kw. mil angielskich przeobraziły się w jezioro głębokości od 5 do 10 stóp.

Gdy Zółta Rzeka ostatecznie zrobi sobie ujście do basenu Tientsinu, wówczas Tientsin stanie się nie do zamieszkania, jako wystawiony corocznie na niechybną powódź w podobnych rozmiarach.

Połączenie Wiednia z Gdańskiem.

W Gdańsku powstało niedawno „Towarzystwo żeglugi na Wiśle”, zadaniem jego ma być utworzenie w Wisły, zarówno w Niemieckiej, jak polskiej jej części, drogi wodnej, odpowiadającej nowoczesnym wymaganiom.

Do obszaru Wisły mają być zaliczone: Gdańsk, Elbląg i Bydgoszcz. Między Wisłą a Odrą ma powstać kanał północno-południowy, jako przedłużenie planowanego przez Austrię połączenia Odry z Dunajem, tą najważniejszą drogą wodną środkowej Europy. W ten sposób stanie się Gdańsk najbliższym dla obszaru naddunajskiego portem na morzu Bałtykiem, oddalonym od Wiednia 969 km.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 11-go października. (Urzędowo).

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Hs. Rupprechta Bawarskiego.

W odcinku nadbrzeżnym we Flandrii oraz między jeziorem Blancart a Poelkapelle walka artyleryjska wzmożła się popołudniu do wielkiej sily. Pod Draaibank francuzi natarli ponownie, lecz bezowocnie. Na polu walki na wschód od Ypres ogień był zmienny pod względem sily; Anglii nie nacierali.

W bitwie napowietrznej, która wywiązała się wieczorem nad Zonnebeke — Zandvoorde, a w której brało udział około 80 samolotów, stracono 3 samoloty nieprzyjacielskie.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Na wschodnim brzegu Mozy reńskie i westfalskie bataliony, po skutecznym przygotowaniu ogólnym, znowu wydarły francuzom w silnym natarciu ważny teren w lesie Chaume. Nieprzyjaciel podjął 4 mocne przeciwuderzenia, które wszystkie

niemieckich wynoszą: 22 balony na uwięzi i 374 samoloty, z których 167 spadło poza liniami naszymi, zaś reszta, jak wiadać było, po tamtej stronie stanowisk nieprzyjacielskich.

Myślny stracili w walce 82 samoloty i 5 balonów na uwięzi.

Pierwszy-Generał-kwatermistrz
LUBENSKORFF.

Z obozu w Szczypiornie.

Korespondent „Wisła nowego” donosi: Dzięki energicznej i taktownej działalności „Komitetu opieki nad jeńcami wojennymi w Kaliszu”, oraz interwencji oficerów łącznikowych, stosunki w obozie internowanych b. legionistów w Szczypiornie w ostatnich czasach uległy radykalnej zmianie na lepsze. Ostatnie sprawozdania szczerze, przesłane dowództwu Legionów, podnoszą zgodnie, że zarówno stan zdrowotny, jak zaprowiantowanie i nastrój są zadowolające.

Ogółem znajduje się w tej chwili w obozie 8154 b. legionistów, którzy czas pobytu w Szczypiornie spędzają na ogół dość pożytecznie, uczęszczając na zorganizowane kursy szkolne bądź oddając się ćwiczeniom i zabartowaniu ciała pod okiem fachowych nauczycieli gimnastyki. Kierownictwo kursów szkolnych i opieka kulturalna spoczyły

nauki koszykarstwa, oraz kurs rzeźby artystycznej.

Pod względem zdrowotnym stosunki są zadowolające. Ciężkie żołądkowe, tak częste w pierwszym okresie pobytu w obozie, zmniejszają się znacznie; natomiast zwiększyły się choroby płucne.

Wyżywienie uległo poprawie dzięki wydanej pomocy kaliskiego Komitetu aczkolwiek i teraz jeszcze odbiega od norm, obowiązujących w formacjach wojskowych. Rozdzielnik prowiantowy za ostatni tydzień sierpnia wyznaczał na niedziela, środy i czwartki po 35 gr. mięsa, ryby i ikry; jaremna wypada dziennie przeciętnie po 735 gr.; śniadania codziennie składają się z 300 gr. chleba i kaszy lub herbaty naprzemiennie. Prystoczne ilości obejmują tylko pobory żywnościowe z prowiantury niemieckiej; dodatek żywnościowy Komitetu kaliskiego nie został tutaj cyfrowo uwzględniany. Wikt szpitalny uległ znacznej poprawie i dzięki dodatkom Komitetu można chorem dać kleiki, jaję, mleko, sucharki, masło, ser i wino. W czasie sprawozdawczym (od 24 sierpnia do 30 września b. r.) nie było żadnego wypadku śmierci, również ustąpił początkowo notowany ucieczki.

Z ziem polskich.

Warszawa.

Podpułkownik wojsk Polskich,
Leon Berbecki.

wrócił do Warszawy z wycieczki do Niemiec, gdzie zwiedzał szkoły wojskowe.

Gmach rządowe rezygnacje.

W celu opiekowania się gmachami rządowymi, opuszczonymi przez rosyjską magistrat utworzył specjalną „komisję opieki nad gmachami rządowymi”. Istnieje ona przy wydziale dostaw nakazanych, zaś koszty ponoszone przez nią na samą administrację wynoszą 56 tysięcy marek, nie licząc kosztów remontowych, obliczonych na sumy parokrotne większe. Z gmachów tych miasto korzysta żadnych nie ciągnie, a w wielu wypadkach na pomieszczenie biur swoich wynajmuje gmachy prywatne. Obecnie z komisji przejściowej T. R. Stanu wyszła pod adresem miasta propozycja, aby opiekę nad gmachami rządowymi przekazano departamentowi skarbu. Rokowania w toku.

100.000 marek za wódkę.

Majątek Szeligi 270 morgów liczący położony o parę wiorst za rogatką walską nabyli świeżo pp. Bagiewski i Jawornicki po 100.000 marek za wódkę.

Gospodarstwo ma zająć się wygładzeniem produkcją okopowizny dla Warszawy.

Pożar Kłodawy.

Dnia 4 b. m. w miasteczku wybuchł w jednym z domów obok cmentarza pożar, który dzięki silnemu wiatrowi przeniósł się do środka miasta, rozszerzając się coraz bardziej i zagrażając kościołowi, synagodze i urzędowi gminnemu. Przybyłe na ratunek straże ogniowe z Przeczca, Krośnice, wic, Erdowa, Dąbia, Dziarszycy i Kola po kilkadziesiąt pracy zdążyły zapobiec dalszemu szerzeniu się ognia i uratować kościół, synagogę i urząd gminny, pomimo jednak tych wysiłków zbiorowych pastwą rozpalonego żywiołu stało się około 60 domów i masę ruchomości. Straty są niezwyczajnie duże.

Zamknięcie wywozu żywności.

General-Gubernator lubelski wydał ostry zakaz wywozu produktów żywnościowych z okupacji do Galicji. Obecnie — według doniesienia „Czasu” — nie przepuszczają przez granicę ani jednego ziarnianka, chleba, mleka i masła.

Kobiety w służbie straży ogniowej.

Z powodu braku mężczyzn zdolnych do służby w straży pożarnej, komenda straży we Lwowie zamierza powołać do służby kilkanaście kobiet i powierzyć im tego rodzaju zatrudnienie, jak obserwowano okolicy z wieży ratuszowej, korespondencję telefoniczną i t. p. Zgłoszenia należy wnosić do komendy straży pożarnej przy placu Strzeleckim.

Pożar Stryja.

Dnia 4 b. m. w Stryju (Galicia) powstał w barakach wojskowych groźny pożar, który zdołano zlokalizować. Należałaby wybuchł pożar przy ul. Słowackiego i wskutek silnego wiatru rozszerzył się gwałtownie. Pastwą ognia padły domostwa przedmiejskich właścicieli gruntów, wiele świeżo zwiezionych z pola produktów, wiele lawentarskiego żywego. Do akcji ratunkowej stanęło wojsko, miejska i kolejowa straż pożarna i uczniowie gimnazjum. Ich bohaterstwu wprost narażaniu się zawdzięczać można, że ocalało s ognia wiele latwiejszych ludzkich, zwłaszcza dzieci, które uciano wycieczki z płonących domów.

Talar, markę, grosz, fenig

wyjmujcie z kieszeni!

Jak wiele płatków tworzy lawinę, jak wiele małych mrówek znosi części do wielkiego budynku, tak powinny wyrosć przy 7 pożyczce wojennej z niezliczonych subskrypcji miljardy, potrzebne ojczyźnie, by złamać ostatecznie przekorę wrogów.

Dlatego podpisuj!

rozchwały się z wielkimi stratami. Przeszło 100 jeńców i kilka karabinów masywnych wpadło w ręce nasze. Również na południo-zachód od Beaumont i pod Bezonaux kilka natarć na linie francuskie miało całkowite powodzenie.

Z widowni wschodniej.

Ogień przeszkodowy, w wielu miejscach frontu ożywiony, wzmagal się chwilami w równinie ramuńskiej i pod Brailą którą rosjanie ostrzeliwali. W odwet baterje nasze wleły pod ogień Gańcz, gdzie wybuchły pożary.

Front macedoński.

Ożywiona działalność artyleryjska w wąwozie między jeziorem Ochryda a Prespa, w łuku Cerny, oraz między jeziorami Wardar i Dojran. Wielokrotnie natarcia oddziałów wywiadowczych przeciwnika odparto.

We wrześniu straty nieprzyjacielskich sił bojowych napowietrznych na frontach

w rękach obozowej komisji pedagogicznej, która zorganizowała kursy alfabetów, języka niemieckiego, francuskiego, angielskiego i stenografji. Na kursa, obejmujące 42 godzin zajęć szkolnych tygodniowo, uczęszcza 492 słuchaczy; wykłada 16 nauczycieli, nauka odbywa się w dwu szesnastych salach, zapatrzonych w dwie tablice i dostateczną ilość ławek. Dla słuchaczy o akademickim wykształceniu — w braku odpowiednich sił wykładowych — zorganizowano sekcję odczytową o wyższym poziomie; oprócz tego utworzono kurs instruktorów gimnastyki w celu wyszkolenia teoretycznego i praktycznego instruktorów-praktyków, którzy mogliby rychło objąć kierownictwo nad gimnastyką wojskową. Obok na kursie instruktorów gimnastyki, odbywają się codziennie w godzinach porannych ćwiczenia gimnastyczne systemu Lynga, jako przygotowanie do musztry wojskowej; w niedziele i święta program dnia uzmacniają przedstawienia amatorskie, popis sportowy i t. p. zabawy. Na najbliższe dni projektowane są warsztaty do

Wiadomości bieżące.

— Kara śmierci.

„Dziennik rozporządzeń c. i k. zarządu wojskowego w Pelsce“ ogłasza rozporządzenie w sprawie zatwierdzenia wyroków śmierci i wykonywania prawa łaski. Na podstawie upoważnienia Jego Cesarskiej Mości, danego w najwyższym rozkazie, czyniąc zadość życzeniu Tymczasowej Rady Stanu, zarządza się w obszarach Polski, podległych austriacko-węgierskiemu zarządowi wojskowemu, co następuje:

„Rada regencyjna ma prawo zatwierdzać wyroki śmierci, wydane przez królewskie polskie sądy i prawo utaskawiania osób, skazanych na śmierć przez te sądy. Jeżeli skazany jest poddanym państwa austriacko-węgierskiego albo niemieckiego, prawa te należy general-gubernatorowi. Przed decyzją należy wystąpić do sądu wyrokującego. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ustanowienia Rady regencyjnej“.

— Otwarcie biblioteki publicznej.

Wczoraj w południe odbyło się uroczyste otwarcie biblioteki publicznej w obecności licznie zebranych przedstawicieli miejscowych towarzystw kulturalno-oświatowych oraz przedstawicieli miasta.

Pierwszy głos zabrał prezes zarządu biblioteki dr. Sterling, wskazując na dotychczasowy czyn jakim jest otwarcie księżnicy publicznej w Łodzi i nawołując do popiętania tej placówki.

Dyr. Krasuski w przemówieniu swym skreślił historię powstania w Łodzi biblioteki i wymienił szereg osób, które przyczyniły się do jej utworzenia.

Następnie wszyscy obecni podpisali piątkowy akt otwarcia biblioteki i zwięzły list jej zadań.

Biblioteka składa się z trzech działów: 1) zasadniczego, dostępnego tylko dla osób pracujących nankowo, 2) wypożyczalni na miejscu i 3) biblioteki podręcznej.

— Wezwanie komitetu.

Komitet obchodu Kościuszkowskiego uprasza delegatów stowarzyszeń i cechów, pragnących wziąć udział w uroczystym nabożeństwie, aby się stawili z chorągwami w dniu 15 października do kościoła św. Stanisława Kostki na wyznaczone im miejsca o godz. 11 przed południem; chorągwie należy rozwinąć dopiero przed kościołem.

Dla zachowania jaknajwiększego porządku podczas uroczystości Komitet obchodu zwraca się do wszystkich uczestników z gorącą prośbą o łaskawe zastosowanie się do wskazówek członków sekcji porządkowej, oraz członków komitetu.

Biuro komitetu, otwarte obecnie od godz. 9 rano do 7 wieczór, udziela zgłaszającym się wszelkich informacji, dotyczących obchodu, oraz wydaje od dziś delegatom stowarzyszeń i instytucji bilety do kościoła, na uroczystą akademię, oraz na uroczyste przedstawienie dramatu Z. Wojnarowskiej „Tadeusz Kościuszkowski“.

— Wieczór Kościuszkowski w Stowarzyszeniu Pracowników Handlowych

(Spacerowa 21) odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 b. m. o godz. 7 wieczór, w lokalu własnym. Na program obchodu złożą się: słowo wstępne, które wygłosi członek zarządu Stowarzyszenia, p. Henryk Baumgarten, następnie odczyt o Tadeuszu Kościuszkowskim przez członka Stowarzyszenia p. Zdzisława Lubińskiego. Część koncertową uroczystości wypełnią produkcje utworów okolicznościowych na fortepianie, śpiew i deklamacja.

Wejście dla członków i wprowadzonych gości bezpłatne.

— Obchód w Widzewie.

W niedzielę, dn. 14 października o g. 2 po poł., w sali domu własnego przy ul. Marszałkowskiej nr. 2 w Widzewie, staraniem Zarządu Stow. społ. „Zorza“ odbędzie się uroczysty Obchód 100-letniej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki; na program złożą się: Odczyt, wygł. przez prof. Waszkiewicza, następnie wygłoszone zostaną kilka deklamacji.

— Komisja organizacyjna obchodu Kościuszkowskiego przy bibliotece im. c. k. Klemensa Lipińskiego“ urządza obchód dnia 14 b. m. w niedzielę o g. 3 po poł. w sali fabrycznej przy ul. Rokicińskiej w Widzewie, (ostatni przystanek tramwaj nr. 10). Uroczystość rozpoczyna chór pod batutą Lipińskiego, referaty wygłoszą: Zofia Wojnarowska „Jak żył Tadeusz Kościuszkowski“, Włodzimierz Zarzycki—Prace Tadeusza Kościuszkowskiego i radny Aleksi Rzewski—Kościuszkowski i jego idee“.

Pozatem całość wypełnią deklamacje panny Augustyniakówny, p. Wojnarowskiego, Augustyniaka, Sobczaka i innych, oraz duety śpiewane przez miejscowe siły; uroczystość zakończy chór.

— Z Kochanówki.

W niedzielę, dnia 14 października, o godz. 5 po poł., odbędzie się w Kochanówce wieczór ku uczczeniu 100 letniej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki, na program którego złożą się: odczyt, deklamacje oraz fragment z „Kościuszki pod Racławicami“ i „Bartosza Głowacki“.

— Z uniwersytetu ludowego T. K. O.

Biorąc pod uwagę potrzeby tych, którzy jako analfabeci zaczęli naukę w ubiegłych latach w T. K. O. i pragną nadal zdobywać wiedzę, sekcja uniwersytetu ludowego T. K. O. organizuje w bieżącym roku szkolnym roczny kurs systematyczny, na którym wykładane będą: jęz. polski, arytmetyka, historia i geografia. Opłata wynosić będzie 150 marek miesięcznie. Słuchacze, którzy w ciągu roku systematycznie uczęszczać będą na wykłady i w końcu roku zechcą podać się egzaminom, otrzymają odpowiednie zaświadczenia.

Uruchomienie powyższych wykładów uzależnione jest od ilości zgłoszeń. Zapisy przyjmują do 20 b. m. biuro T. K. O. (ul. Długa 87) codziennie od 6—7 wieczorem.

Poza powyższymi już w najbliższych tygodniach uruchomione będą dla bardziej zaawansowanych słuchaczy luźne cykle wykładów (2—5) z poszczególnych dziedzin wiedzy.

Projektowane są również poważniejsze cykle wykładów z psychologii, logiki i pedagogiki, przeznaczone dla inteligentnego ogółu, zwłaszcza dla nauczycielstwa.

— Z Tow. Kredytowego m. Łodzi.

Na wczorajszym posiedzeniu połączonych władz Tow. Kredytowego m. Łodzi—dyrektor, p. Leon Gajewicz, zdawał sprawę z projektu ratunkowego dla Towarzystw Kredytowych miejskich, omawianego na konferencji, odbytej w łonie specjalnej Komisji, utworzonej przy Tow. Kredytowym m. Warszawy.

Omawiany projekt ma na celu wydobycie z opresji właścicieli nieruchomości miejskich wskutek olbrzymich zaległości rat Tow. Kredytowych przy pomocy Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i magistratów miejskich.

W razie urzeczywistnienia zasad projektu zaległości ściągane byłyby sposobem podatkowym przez magistraty w ciągu kilkudziesięciu lat, z zachowaniem dla tego rodzaju podatku przywileju i przed wszystkimi długami hipotecznymi, na zasadzie Ustawy hipotecznej.

Wogóle zasady wyłonił projekt zbliżają się do środków ratunkowych, praktykowanych zagranicą.

Na temże posiedzeniu postanowiono zawrzeć kontrakt z Wzajemnym Towar. ubezpieczeń od ognia „Wisła“, co do przyjmowania do ubezpieczenia nieruchomości miejskich, obciążonych pożyczkami Tow. Kredytowego miejskiego. (X)

— „Kropka mleka“.

Sprawozdanie „Kropki mleka“ za wrzesień r. b. wykazuje, że „Kropka“ czynną była w 6-ciu rodnawnicach; ilość dzieci, korzystających z pomocy instytucji wynosiła 1430. Dzieci otrzymywały mleko krowie, którego wydano 14,632 litry.

W pojedynczych przypadkach wydano, jako lekarstwo, mączkę Nestlę i kaszę owsianą Knorra. Prócz tego matki karmiące wyłącznie piersią otrzymywały obiady, a dzieci starsze nad 18 miesięcy zamiast mleka otrzymywały kleiki. Obiadów wydano około 2000, kleiku około 5000 porcji. Koszt mleka wynosił we wrześniu 9,577 mk. 12 fen.

Do czasu zatwierdzenia budżetu na rok bieżący, zapomoga od magistratu jest wypłacana w rozmiarze zmniejszonym, przez co z miesiąca na miesiąc wzrasta niedobór, który na 1 października wyniósł 9,204 mk. (X)

— Z Tow. społ. oszcz. Rzemieślników Chrześcijańskich.

(*) Wczoraj wieczorem w lokalu Reursury Rzemieślniczej odbyło się pierwsze posiedzenie nowo-wybranego Zarządu, na którym dokonano podziału mandatów.

Do Rady weszli pp.: Mieczysław Niłtecki (prezes), Piotr Kuliaz (wiceprezes).

Do Zarządu pp.: Wacław Ereciński (przewodniczący), Romuald Kowalski (wiceprzewod.), E. Marcinkiewicz (ksiązkowy) i Franciszek Wiliński (skarbnik).



— Ze straży ogn. ochot.

W niedzielę, dnia 14 października o godz. 7 rano ćwiczenie toporników przy domu rekwizytowym I-go oddziału.

— Biuro pośrednictwa pracy.

Cech majstrów szewskich w Łodzi otworzył w dniu 10 października biuro pośrednictwa pracy przy ulicy Piotrkowskiej № 144 w lokaju p. A. Kalfitńskiego. Biuro jest czynne od 9 rano do 6-sj wieczorem codziennie prócz świąt. Dla poszukujących pracy biuro udziela bezpłatnie informacji. Wszyscy otwarcia, którzy poszukują lub mają mało pracy, mogą się zgłosić, gdyż zaraz otrzymają takową w zakładach szewskich w Łodzi.

— Wydawanie ziemniaków.

Od poniedziałku rozpocznie się wydawanie ziemniaków w 125 sklepach kooperatywnych łódzkich, wszystkim Stowarzyszeniom.

Posiadacze złotych kartek, niezrzeszeni — ze sklepów tych nie mają prawa otrzymywać ziemniaków, lecz tylko ze składów miejskich.

— Tania herbaciarnia.

Wobec zbliżającej się zimy, jak również z braku opału, Rada Związków Zawodowych „Naprzód“ w Łodzi w celu ulżenia masom pokrzywdzonym ciężkiej dołu, otwiera w domu Jana Cykłego pod № 29 przy ul. Srebrzyńskiej (róg Górnej) na Kozinach IV tanią herbaciarnię.

Uroczystość otwarcia nastąpi dnia 13 b. m., t. j. w sobotę o godzinie 6-iej po południu.

Z teatru.

— Teatr Polski (Cegielniana 63).

W sobotę i niedzielę cztery przedstawienia „Kościuszki“ pod Racławicami“ w zupełnie nowej szacie według inscenizacji krakowskiej.

Wszystkie powyższe przedstawienia odbędą się pod protektorem Komitetu Kościuszkowskiego.

— Ceny miejsc znizone.

Na niedzielne wieczorne przedstawienie „Kościuszki“ Komitet zarezerwował sto miejsc dla delegacji włościańskich.

Posiedziakowe uroczyste przedstawienie dostępne będzie tylko dla radnych miasta, magistratu, reprezentantów instytucji społecznych, Towarzystw, Związków i t. d.

Premjera dramatu historycznego Zofii Wojnarowskiej p. t. „Tadeusz Kościuszkowski“ dla ogółu i posiadaczy abonamentów, odbędzie się we wtorek d. 16 października o g. 7 1/2 wiecz.

Bilety sprzedaje cukiernia Roszkowskiego i kasa teatru, polskiego.

To i owo.

Zawdzięczając łódzkiej Casinowej dyrekcji, w której rej wiodą panowie Glicenstein i Cynamon i Łódź miała sposobność przed kilku miesiącami zasmakować artystycznych wrażeń „mirażowych“ i „kocich“, przyczem nasza „publiczka“ z rozdzieloną gębą i wypiekami na twarzy krzychała: „Stachu, morduj!“ itp.

Jużesmy wtedy ośmielili się podnieść odosobniony głos protestu przeciwko tym quasi-artystom i przedsiębiorcom, którzy grają na najniższych instynktach mas, robią majątki.

Dopiero trzeba było wyroku sądu Skierniewickiego, aby ujawnić w całej nagości poziom moralno-etyczny owych kabaretowych artystów.

Zamieszczamy w tejże sprawie poniższej artykulik p. Helcina, wydrukowany w № 277 „Gońca Kujawskiego“ pod tytułem „A propos“:

„Niestety zmuszony jestem zmartwić licznych wielbicieli „talentu...“ pp. Kitschmanówny, Hanusza, Rafaeli Bończy i Witichów, którzy niedawno zachwycali się tymi „artystami“ podczas ich bytności w naszym grodzie wiadysławowskim.

Pójdą oni wszyscy, oczywiście nie wielbiciele, lecz artyści do... kozy, pierwszych dwoje na miesiąc, a pozostali na dwa tygodnie.

Prawdopodobnie nie jeden sobie pomysli, mój Boże, co to za straszne czasy przeżywamy, że nawet tak „wielcy“, tak „popularni“ artyści nie są wolni od tego rodzaju nieprzyjemności i gotowi będą otoczyć ich skronie wieńcem tym razem nie laurowym, lecz wieńcem „cierpiętników“ za sprawą narodową, tymczasem ta „wesola piątka“ posiedzi sobie w kozie za... zakłócenie spokoju publicznego, nieprzystwoite zachowanie się w miejscu publicznym, którego dopuścili się na stopniach figury św. Jana w Skierniewicach oraz za zwymyślanie przedstawiciela władzy milicyjnej, który przagnął umitygować zbyt „szampański“ humor owej „wesolej piątki“ artystycznej.

Wyobrażam sobie, jak wesolo będzie w owem szczęśliwym więzieniu, w którym „nasi znakomici, świetni, sympatyczni itd. artyści“ odsiadywać będą karę za swoje wybrki i nieposzanowanie miejsca świętego. Zapewnie „miła piątka“, gwoli zerwania swych współtowarzyszy więziennych urządzi kilka „wieczorów artystyczno-literackich“ w szarych murach więziennych, a wówczas będzie to „pyszne więzienie, jak mówi Morozowicz w „Zemście nietoperza“.

Ale żart na stronę, fakt ten jest nader smutnym objawem. Grono ludzi, mających pretensje do... inteligencji, niby to artyści, a przynajmniej sami się za takich mający, urządzają ordynarne burdy w miejscu publicznym; mało tego znieważają miejsce poświęcone i dla dobitniejszego zaznaczenia „swej wyższości artystycznej“ wymyślają przedstawicielowi władzy, który i z obowiązku swego i z poczucia obywatelskiego pragnie niedopuszczyć do dalszego znieważania religii i zakłócenia spokoju publicznego.

Fakt smutny, ale smutniejszym jest to, że znajdują się u nas tłumy gotowe zawsze entuzjasmować się, gdy podobnego rodzaju „artyści“ ukażą się na scenie i plotają trzy po trzy, lub śpiewając sprasne a bezbrzeżnie głupie piosenki, — wyciągają nam tysiące marek, śmiejąc się w kulak z głupoty ludzkiej.

Zaznaczam ten fakt, gdyż właśnie owa „piątka kabaretowa“ bezpośrednio po ordynarnej burdzie i skandalu, jakiego dopuściła się w Skierniewicach, przybyła do naszego miasta, gdzie przyjmowano ją już nietylko z entuzjazmem, lecz wprost z ciętym zachwytem!

Doprawdy wstyd, abyśmy w ten sposób dopomagali całym legionom pasibranichów, którzy zamiast błaznowania na scenie i pobienia burd uliczniczkowskich—lepiej by zabraли się do uczelni i pożytecznej pracy. A jest jej podostatkiem. Ręk brakuje, a dziesiątki zdrowych osobników żyje życiem pasożytów, rozwydrzając się do tego stopnia, iż sądzą, że im wszystko wolno, nawet obrażać uczucia religijne i narodowe!“

Może to coraz liczniejsze głosy prasy przyczynią się do ochłonięcia i Warszawy z zachwytem nad kabaretami, które w pierwszym rzędzie zwałdzęca prowincja, ów kult dla kabareta.

Z ruchu wydawniczego.

„Generał Jasiński i powstanie Kościuszkowskie“

ze 101 ilustracjami — napisał Henryk Mościcki — nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa—Lublin—Łódź.

Autor wielu cennych prac z zakresu ustroju Polski i Dziejów Ojczyzny, Henryk Mościcki, w setną rocznicę śmierci Naczelnika, rzucił na półki księgarskie wybitne dzieło, które jak błyskawica rozświetla epokę insurekcji Kościuszkowskiej. Jakób Jasiński, poeta-żołnierz, jakich Polska podczas rozbiorów i powstań miała wielu, urodzony w r. 1759 na Kujawach, kształcił się w szkole Rycerskiej w Warszawie, której wychowankiem był również Tadeusz Kościuszkowski. W roku 1792 został dyrektorem szkoły rycerskiej w Wilnie i był duszą insurekcji litewskiej. On to stanął na czele wojsk konstytucyjnych na Litwie, piorunowym uderzeniem poblił i wypędził moskali z Wilna w r. 1794; on też brał czynny udział w całym powstaniu Kościuszkowskim. Ten rewolucjonista i symbol walczącej Ojczyzny, takim go przedstawia Mickiewicz, ten

rycerz bez skazy pociąga swym żywiołowym temperamentem ukochania Ojczyzny. To też nie mógł przeżyć ostatecznego poniżenia Ojczyzny i upadku Warszawy — padł z szablą w rękę, broniąc walów Pragi przed dzikimi hordami Suworowa.

Henryk Mościcki dał bardzo wyczerpującą monografię Generała Jasińskiego na tle nurtujących wówczas Polskę prądów społecznych i politycznych i w mistrzowski sposób uwydatnił działalność nieśmiertelnego bohatera insurekcji Kościuszkowskiej.

Autor nie tylko ze skalpelem analizy, ale z uwielbieniem i miłością skreślił postać Jasińskiego. Praca Mościckiego, jakkolwiek oparta na bogatym materiale biograficznym i historycznym, nie jest jedynie suchą pracą naukową.

Dzięki bogatemu językowi i barwnemu sposobowi opisów, dzieło to, posiadające wszelkie cechy naukowe, czyta się lekko jak powieść; to też powinno się ono jako prawdziwie pożyteczna książka znaleźć na stole w każdym domu polskim. Szata zewnętrzna dzieła przynosi zaszczyt Wydawnictwu, które urozmaiciło je 101 portretami i ilustracjami w tekście.

Wieści z Rosji.

Agonia cesarzowej wdowy.

Z Petersburga donoszą przez Stockholm: Jak się dowiadują z Jałty pisma rosyjskie, stan cesarzowej wdowy Marii Teodorowny, jest beznadziejny. Cesarzowa znajduje się w agonii, straciwszy już przed kilku dniami przytomność. Wielkie księżniczki Ksenja i Olga znajdują się przy łóżu umierającej.

W Polskim Komitecie Wojennym.

„Russkija Wiedomosti“ w numerze z dnia 18 września zamieszczają następujące doniesienie z Petersburga.

Główny Polski Komitet Wojenny wydał odezwę po Polaków, pozostających na służbie wojskowej i do publiczności polskiej. W odezwie tej Komitet zawiadamia, że pod wpływem znanych Polakom Komitetowi osób, należących do obozu Polaków wojskowych, którzy utworzyli secesję na pierwszym zjeździe wszechrosyjskim, Rada delegatów robotników i żołnierzy w osobach swej prawnej i śledczej komisji dla walki z przeziwrewolucją dokonała w nocy na 13 września rewizji, której Komitet Polski zmuszony był poddać się. Najazutrz wieczorem do lokalu Głównego Komitetu przysłała grupa żołnierzy z rozkazem piśmiennym Rady delegatów robotników i żołnierzy, w celu konfiskaty broni, otrzymanej przez Komitet od sztabu okręgowego na wypadek spodziewanych ekscesów ze strony żywiołów chuligańskich. Zastrzegając, że zgodnie z istniejącymi prawami rozkazy mogą być wydawane tylko przez rząd tymczasowy, Główny Polski Komitet Wojenny zwraca się do rządu z stanowczym protestem przeciwko dokonanej rewizji i prosi o przeprowadzenie formalnego śledztwa.

Główny Komitet m. in. uważa za to, że formowane oddziały polskie nie biorą i nie będą brać udziału w sprawach, dotyczących się wewnętrznej polityki Rosji, gdyż to się sprzeciwia rezolucjom pierwszego wszechrosyjskiego zjazdu Polaków wojskowych, które to rezolucje Główny Komitet Wojeany uważa dla siebie za obowiązujące. (P. P.)

Wieści z Niemiec.

Tajemnicze zwłoki w wagonie.

Tajemnicza przesyłka kolejowa znajduje obecnie policję w Berlinie. W tych dniach na jednym z dworców kolejowych znalazł się wagon, do którego brakowało frachtu.

W wagonie stała trumna ze zwłokami. Wobec braku frachtu nie wiadomo skąd wagon przybył i czyje są zwłoki. Dziwnem jest też to, że do wtorku nie zjawił się nikt z rodziny zmarłego.

Ostatnie telegramy.

Bomba w fabryce amunicji.

Karlsruhe, 11 października. Szwajcarskie prasowe biuro telegr. donosi z Hagi: w Liwerpoolskiej fabryce amunicji, w której pracowało 6000 robotników, eksplodowała bomba lotnicza przy ładowaniu.

Trzecia część fabryki rozsypała się w gruzy, 700 osób częściowo zabitych częściowo ciężko rannych.

Napad rabunkowy na pociąg kolejowy.

Petersburg, 11 października P.T.A. Na Władykowskijskiej linii kolejowej, banda, złożona z 70 osób, zerwała szyny i wykołęła w ten sposób pośpieszny pociąg. 6 wagonów spadło z nasypu. Złodzieje ograbili wszystkich pasażerów, przy czem zabił—6 a ranił 50 osób.

Podróż ministrów rosyjskich do kwatery głównej.

PETERSBURG, 11-go października P. A. T. Jak donoszą rosyjskie dzienniki, podróż prezesa ministrów Kierenskiego, ministra spraw zewnętrznych, wojny i marynarki do głównej kwatery, posiada ważne powody; chodzi mianowicie o zmiany w głównym kierownictwie wojskowym i o reorganizację kwatery głównej, która ma być znacznie zmniejszona, aby stać się bardziej ruchliwą. Będzie ona prawdopodobnie przeniesiona z Mohylewa do innego miasta. Podróż ministrów trwać będzie 5 dni.

Wymuszenie angielskie przeciwko Holandji.

Rotterdam, 11 października. Przedstawiciel Reutera w Amsterdamie dowiadywa się od angielskiego posel-

stwa w Hadze, że połączenie telegraficzne między Anglią i Holandją dla depesz handlowych i finansowych będzie wstrzymane a to na specjalny rozkaz rządu angielskiego, dopóki rząd holenderski przez swoje terytorium nie zabroni przewozu z Niemiec do Belgii żwiru i śrutu metalowego.

Z powodu tej informacji amsterdamskiego przedstawiciela Reutera, w sprawie przyczyn zakazu ruchu telegraficznego; pisze „Nieuwe Courant“: Zaledwie można sobie wyobrazić podobnie bezprawne postępowanie wobec państwa, które dotychczas jaknajbardziej przestrzegało neutralności. Rząd brytyjski karze holenderską publiczność za to, że jej rząd, chcąc wykonywać nadal obowiązek neutralnego państwa, nie zgadza się spełnić życzenia Anglii.

Z powodu ustąpienia hr. Hutten-Czapskiego ze stanowiska kuratora; w dziennikach warszawskich czytamy:

Warszawa, dn. 30 września 1917 r.

Magnificencjo!

Przez lat przeszło sto, z krótkimi przerwami, starał się rząd rosyjski narzucić Polsce obcą jej kulturę i naukę, w obcym wykładanej języku i nieprzyjaznym natchnioną duchem. Nauka ta nie zapuściła korzeni i nie wydała owoców. Gdy carski rząd nad krajem utracił i został z niego wyparty, pozostała na polu wykształcenia wyższego próżnia, która musiała być natychmiast wypełniona, aby oswojonomu i odradzającemu się państwu zapewnić kierowników i pracowników we wszystkich dziedzinach pracy społecznej.

W miesiąc po zajęciu Warszawy zostało zacydowane wskrzeszenie wyższych uczelni. Wskrzeszenie takie wielkich zakładów naukowych, podczas gdy wojna jeszcze się srożyła, było przedsięwzięciem niezwykłym. Uczelnie jednak rozwinęły się w sposób największe rokujący nadzieje, gdyż odpowiadały prawdziwej narodowej potrzebie. Uczni stawili się wszyscy na zawołanie i w trzy miesiące po oswojonomu Warszawie Uniwersytet i Politechnika otwarły swoje podwoje łaknącej wiedzy młodzieży.

Wskrzesiciel wyższych uczelni polskich powierzył mi bezpośrednią pieczę nad tymi do nowej działalności powołanymi uczelniami. Z radością i dumą przyjąłem zaszczytny ten urząd i pastowałem go przez dwa prawie lata, starając się interesu Uniwersytetu i Politechniki zawsze popierać, bez wtrącania się w autonomiczny ich ustrój, zwłaszcza w dziedzinie naukowej.

Powstałe na nowo Państwo Polskie obejmuje teraz doniosłe galezie władzy publicznej, a w szczególności bierze w swe ręce szczytny obowiązek kształcenia i wychowania nowych pokoleń, powołanych w bliskiej przyszłości do pracy obywatelskiej. Składam więc z dniem dzisiejszym mój urząd w ręce Rady Stanu, jako przedstawicieli państwowości polskiej. Chwila ta jest dla mnie bolesna, gdyż zrywa bezpośrednie

węzły, które mnie łączyły przez tak długie przeciąg czasu z wyższymi uczelniami. Chwila ta jest jednak zarazem dla mnie radosna, gdyż mam nie tylko niepłodną nadzieję, ale i mocne przekonanie, że te uczelnie, w całości kształcenie polskiej i instytucji państwowych, pod kierownictwem władzy polskiej, rozwijać się będą pomyślnie dla dobra ogólnego.

Działalność moja, jako kuratora, była możliwa jedynie przy pomocy i współdziałaniu wszystkich tych, z którymi razem pracowałem. Składając mój urząd, dziękuję Rektorom, Senatowi, Profesorom i Asystentom za pomoc i za współudział w robocie nieraz trudnej, ale za to owocnej i wdzięcznej.

Dziękuję także Studentom za gorliwość, z którą się wzięli do pracy, i za zaufanie, które mi przez długi czas okazali. Oby te pokolenia obywateli akademickich, które się pod moim okiem kształciły, zawsze miały to przeświadczenie, że one właśnie mają wielkie zadanie, ale i wielką odpowiedzialność, gdyż są powołane do objęcia kierowniczych stanowisk w życiu publicznym przekształcającego się państwo narodu. Wielu ludzi potrzeba, mało ich jest jeszcze. Leczą, aby móc nauczać i rządzić, trzeba się wprawdzie uczyć, gdyż życie narodów polega na tem, że starsze pokolenie przekazuje młodszemu starannie zebrany skarb wiedzy i doświadczenia, młode zaś pokolenie, gdy dorosnie, ten skarb powiększa i wedle potrzeb czasu przekształca.

Waszej Magnificencji byłbym wdzięczny, gdyby to pismo chciało podać do wiadomości Prześwietnego Senatu, Profesorów, Asystentów i Studentów.

Hutten-Czapski
Kurator Uniwersytetu i Politechniki.

Kronika sądowa.

W grudniu 1916 r. agent policji Fryderyk Busler podczas rewizji w sklepie kolonialnym Franciszki Kosowskiej wykrył pewną ilość mąki i papierosów, które em. K. hand'o a-ła, nie posiadając na to zezwolenia władz.

Na skutek próby K. agent nie spisał protokołu.

W maju r. b. między Buslerem i Kosowską, podczas gdy ta ostatnia stała w „ogonku“ przed sklepem sprzedaży chleba, wynikł spór, wówczas Kosowska pogroziła Buslerowi, iż się z nim „pobito“, i w paę dni później zawiadomiła policję, iż B. wziął od niej „lapówkę“. Na zasadzie powyższego B. wytoczono proces.

Sąd wydał wyrok uniewinniający B., co się tykoż Kosowskiej postanowiono pociągnąć ją do odpowiedzialności pod zarzutem fałszywego oskarżenia.

Dyplomowana nauczycielka

konserwatorium warszawskiego, uczennica prof. Michałowskiego udziela lekcji fortepianu, (teoria, harmonja, historia)

Radwańska № 19 m. 6.

Zasiadć można od 3 do 5.

Zawiadomienie o licytacji.

Bałucki Lombard Prywatny

zawiadamia, że dnia 18 Października 1917 r. w miejscowej sali licytacyjnej przy ulicy Zgierskiej Nr. 64, poczynając od godziny 10-jej rano, sprzedane będą przez licytację nie wykupione we właściwym czasie zastawy.

Z rozpoczęciem licytacji wykup zastawów na sprzedaż wystawionych miejsca mieć nie będzie, ktoby jednak takowe żyzył sobie wykupić, winien to uskutecznić ea dni parę przed rozpoczęciem licytacji między godziną 2-gą a 4-tą po południu.

UWAGA: Wykaz №№ przedmiotów, podlegających sprzedaży z licytacji był podany w Nr. 275 Gazety Łódzkiej.

Bar EXPRESS

róg Piotrkowskiej i Południowej.

Wydaje śniadania, obiady, kolacje i la cante, kuchnia prowadzona pod kierunkiem kuchmistrza p. J. C. arneckiego. Piwo Pilsnera z beczki Anszadta.

Z dniem jutrzejszym przechodzi pod zarząd p. Józefa Lułaj, który poleca się łaskawym względom Sz. Publiczności.

Dr. S. Lewkowicz

choroby zewnętrzne i skórne

Konstantynowska 12

Przyjmuje:

Panów od 9—1 i od 5—7. || Paule od godz. 5—6 w.

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

przeprowadził się na ZAWADZKĄ № 1, róg Piotrkowskiej do domu Scheiblera.

Choroby zewnętrzne, skórne i włosów. Przyjmuje od 8—2 i od 4—9. Pannie od 5—6 pp.

Pierwsza

—chrześcijańska lecznica—

chorób zębów i jamy ustnej, teraz Sienkiewicza 83 róg Ewangelickiej

Najlepsze ZEBY sztuczne i pomyby Leczenie homeopatyczne. Od 9—6.

Ogłoszenia drobne.

A. Wyprzedaż resztek

na ubiory i okrycia damskie, męskie i dziecięce. Piotrkowska 34, front II piętro.

Akuszarka W. Szyska przyjmuje. Piotrkowska 261 III piętro front.

Akuszarka Marja Kubička przyjmuje. Piotrkowska № 199 m. 7.

Meble sprzedaje po cenie kosztu. Orla 23. Stolarnia.

Poszukuje pokoju z elektrycznym oświetleniem, umeblowany lub nie, w śródmieściu. Oferty składać w Adm. nisma pod lit. SS.

Resztki manufakturalne

ul. Widzewska 40 m. 10. Bardzo tania wyprzedaż resztek na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia. Bostony, szewioty, alpage; satynka. Drap, podszywka i watalina. Towar specjalnie na ubrania i bielizę dla skautów. Wielki wybór rozmaitych chustek. Barchany zimowe białe; sarrowe i kolorowe. Różne bawełniane resztki i cagli. Łódź, ul. Widzewska 40 m. 10, front, II piętro na prawo. Ceny niskie, lecz stałe.

Srebrne króliki

czystej rasy, tania do sprzedania, ul. Wólczańska № 227.

Wyprzedaż

prawdziwie tania! Skarpetki i marka, pończochy 4, wełniane 6 marek, reszta lepszej bielizny męskiej, ul. Główna 17, sklep.

3 morgi gruntu z domem mieszkalnym w Konstantynowie, przy szosie Łódzkiej zaraz do sprzedania. Wiadomość u R. Seidla w Konstantynowie, ul. Łódzka dom p. Nola.

6 morgi ziemi z domkiem do sprzedania, miła od miasta. Wiadomość u stróża, ul. Krótka 8.

Zagubione dokumenty.

Antarż Piotrowski zgubił paszport niemiecki, wydany z gm. Galków pow. Brzeziński.

Antonina Jasinowska, ul. Przędzalniana 3, zgubiła książeczkę legitymacyjną na 2 soby, wydana z K. R. Ch. i M.

Apolonia Jankowska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Franciszek Zdzienicki, ul. Radwańska 47, zgubił książeczkę legitymacyjną na 6 osób, wydana z 53 Uczastku.

Jadwiga Syprowska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Józef Brysik zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Karolina Kalis zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Marjanna Janiszewska zgubiła paszport niemiecki, wydany z gm. Nowosolna.

Zagubał paszport niemiecki № 2/30489 Włodzimierza Smiejewskiego, wydany w Łodzi d. 11 stycznia 1917 roku.

Zgubiono książeczkę legitymacyjną na 2 osoby, wydana na imię Elżbiety Wywas, ul. Nowo-Zurzevska 15.

Zgubiono kwit wpisowy № 330, wydany z T-wa „Metniewicz“ na imię Wacławy Zbojenskiej, ul. Krótka 3.